KŁAPOUCHE MINIATURKI

Wiemy już wszystko na temat dużych królików domowych, teraz przyszła kolej na miniaturki. Spośród około stu ras tych zwierząt, są one najmniejsze. Niewielkie rozmiary, puchate futerko i łagodne usposobienie sprawiają, że obok psów i kotów należą do ulubionych pupili trzymanych w domach.

Potrafią błyskawicznie schrupać sałatkę, a nawet nadgryźć meble lub książki. Jednak nie dajmy się zmylić. To nie gryzonie, lecz zajęczaki. Te sympatyczne istotki uważano kiedyś za symbole płodności, obecnie są po prostu miłymi towarzyszami człowieka. Rasy królików miniaturowych zaczęły powstawać około trzydziestu lat temu. Największą z nich są barany miniaturowe o charakterystycznych opadających uszach.

PRZED ZAKUPEM

Króliczki często kupowane są dla dzieci jako urocze i niekłopotliwe przytulanki. Jednak w rzeczywistości wymagają one odpowiedzialnej opieki. Dopiero dzieci w wieku szkolnym są na to gotowe, zaś osoba dorosła powinna im w tym pomagać. Przed zakupem warto wiedzieć, że zwierzątka te często brudzą w mieszkaniu i nadgryzają wszystko, co napotkają. Z tego powodu często trzyma się je zamknięte w klatce. Los króliczka, który całe dnie spędza w takiej izolacji, nie jest szczęśliwy. Dlatego jeśli bardzo cenimy sobie czystość i porządek, lepiej sprawić sobie np. akwarium z rybkami. Musimy również być przygotowani na koszty związane z żywieniem i leczeniem uszatka. Pamiętajmy, że te małe ssaki żyją od ośmiu do dwunastu lat. Przeszkodą w ich posiadaniu może być alergia. Niestety ich piękne, gęste futerko może uczulać.

NIE MA JAK W DOMU

Kłapouchy nie przepadają za zmianą otoczenia. Jeśli lubimy dalekie podróże, raczej nie powinniśmy zabierać ulubieńca ze sobą, ponieważ to dla nich duży stres. Lepszym pomysłem jest znalezienie osoby, która na miejscu zaopiekuje się króliczkiem w czasie naszej nieobecności. Długouchy ulubieniec potrzebuje odpowiedniego lokum. Zazwyczaj jest nim klatka. Pamiętajmy, by utrzymywać ją w czystości. Resztki jedzenia muszą być usuwane codziennie, ściółkę należy wymieniać raz w tygodniu, zaś całą klatkę myć przynajmniej raz w miesiącu. W klatce powinny się znaleźć poidełko na wodę oraz ceramiczne miseczki na jedzenie. Niektórzy wielbiciele tych zwierząt decydują się na trzymanie króliczej pary. To całkiem dobry pomysł, zwłaszcza że ssaki te zwykle lubią towarzystwo (na wolności żyją w grupach).

Nie zapominajmy o regularnym wypuszczaniu pupili z klatki. Muszą mieć szansę na to, co lubią najbardziej, czyli swobodne kicanie po pokoju.

ZIELONE PRZYSMAKI

Postawą pożywienia tych roślinożerców są siano, zielenina oraz granulat. Trzeba wiedzieć, że uszatki mają wrażliwy układ pokarmowy. Zanim podamy im coś do zjedzenia, musimy dowiedzieć się, czy nie jest to dla nich szkodliwe. Króliczki powinny mieć stały dostęp do sianka, które reguluje pracę układu pokarmowego. Warzywa (cykoria, seler, pietruszka i in.) oraz zioła (m.in. babka lancetowata, melisa, rzeżucha) muszą być świeże i pozbawione sztucznych nawozów. Ważnym składnikiem ich diety jest również granulat (np. specjalna karma dla królików miniaturowych w wieku powyżej pięciu lat Vitakraft). Zawiera ona witaminy, ułatwia trawienie i pozwala ścierać zęby. Dodatkowe i smaczne urozmaicenie stanowią przekąski w postaci jogurtowych dropsów z proteinami oraz miodowo-zbożowych kolb do gryzienia (np. Vitakraft).

Natalia Gierymska